GOTÓW! SPRAWIE SŁUŹ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Biblioteka Jagiellońska
1002044717

Nr. 1. Styczeń — Marzec 1931 r. R. VI (V)·

GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Adres Redakcji i Administr.: Kielce, ulica Szeroka 40. Nr telefonu 468	Redaktor i wydawca **Ks. Mieczysław Połoska.**	Opłata roczna dla Stow. Związkowych 2 zł.

DZIAŁ RELIGIJNY.

NA BÓJ!

Rycerzom i rycerkom Chrystusowej Polski, druhom i druchnom, podajemy do głębokiego przemyślenia wyjątki z przemówienia Ojca św. Piusa XI do młodzieży katolickiej włoskiej:

„Organizacja młodzieży jest niejako wojskiem. Pod pewnym względem możemy mówić o żołnierzach, o broni, uzbrojeniu, bitwach. Co więcej, nikt nie może o tem tak mówić, jak my. Słowo Boże samo określiło życie człowieka, jako walkę. Jeżeli już dla każdego człowieka życie jest walką, to jest ono temwięcej walką dla każdego chrześcijanina. Bo przeciwko chrześcijaninowi walczą jeszcze większe moce, przeciwko chrześcijaninowi walczy się wielką ilością zbroi i wielu zasadzkami; a szczególnie zwracają się one przeciwko młodzieży.

Młodzieniec dąży na wyżyny, do rzeczy wielkich, dlatego walki w duszy młodocianej są tem zaciętsze, a wzmaganie się zła z dobrem tem gwałtowniejsze. Niebezpieczeństwa są tem większe, im większy jest podstęp i bezbożność nieprzyjaciół. Wystarczy tylko wspomnieć o pożądliwości ciała i oczu, oraz o pysze żywota, o której mówi apostoł, oraz o uroku próżności, który nieraz mąci nawet bardzo niewinne i święte uczucia — aby pojąć wielkie znaczenie niebezpieczeństw, na które jest wystawiona młodzież więcej, aniżeli każdy inny wiek i prze-

ciwko którym musi z tem większą energją walczyć, jeżeli im nie chce sromotnie ulec.

Oto służba wojenna, oto wojsko, oto bitwy wielkie i wzniosłe, bitwy dla Boga, wiary i chrześcijańskiego życia To jest szlachetna służba wojenna naszego życia, do której napowołał sam Jezus, kiedy mówił: „Chodźcie za mną“, a dodał: „Nie przyszedłem, aby przynieść pokój, jeno miecz“. W sam środek **tej wojny zostaliście postawieni,** z waszą porywczością z gorącem pragnieniem, które wam wpoiła wiara w Kościół i płomienna miłość do Jezusa Chrystusa.

W walce, o której mowa, można mówić także o strażach przednich. Gdzie jest wojsko tam musi być **straż przednia.** Jeżeli wy młodzi katolicy chcecie być strażą przednią, to na wszystkich drogach chrześcijańskiej doskonałości **musicie kroczyć w pierwszych szeregach,** kiedy rozchodzi się o wzniosłe i wielkoduszne wyznanie wiary, musicie iść naprzód z więcej ustaloną i wonniejszą czystością cnoty chrześcijańskiej, z większą gotowością do wszystkich ofiar, których wymaga karność, ta karność, bez której niema porządku, niema siły, niema możliwości zwycięstwa.

To szlachetne przedsięwzięcie przykładnego życia chrześcijańskiego jest podwaliną statutów waszej organizacji, jest celem, który sam jeden wystarczy, gdyż on jest w tem położeniu, że może zadośćuczynić wszystkim potrzebom życiowym waszego dzieła. Nie polityczne, nie społeczno-gospodarcze, po wiem nawet: nie kulturalne, lecz **przedewszystkiem chrześcijańskie ukształtowanie życia każdego z nas z osobna,** — oto czego statut waszej organizacji wymaga, stworzenie i odnowienie życia chrześcijańskiego. Jest to cel najlepszy, gdyż odpowiada temu, o czem mówi Boski Mistrz: „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego“. To to królestwo, o którem Jezus dalej powiedział, że ono jest w nas i że wszystko inne będzie nam dodane. **Kiedy sumienia będą po chrześcijańsku ukształtowane, nastawione i wyszkolone, wtedy wszystko inne przyjdzie samo.** I każda kwestja, która może wypłynąć, będzie przez duszę traktowana po chrześcijańsku i znajdzie rozwiązanie w duchu chrześcijańskim“.

*
* *

S. M. P. powinny pomyśleć o tem, by w uroczystościach Wielkiego Tygodnia wziąć żywy udział. Przedewszystkiem należy dołożyć starań, by je młodzież rozumiała. Dlatego trzeba

poświęcić kilka wieczorów pogadankom na ten temat. Polecamy książkę p. t. „Liturgika“ ks. Kowalewskiego.

Przy Grobie Pana Jezusa druhowie trzymać będą, po uzyskaniu zezwolenia od ks. proboszcza — straż honorową (nie dać się wyprzedzić innym!). Inni druhowie i druchny adorować będą na zmiany P. Jezusa w Grobie; bardzo się poleca wspólną adorację (jakiż piękny przykład dla młodzieży całej parafji!). W procesji rezurekcyjnej druhowie wystąpią z honorową asystą przy baldachimie. Reszta młodzieży wystąpi na procesji ze sztandarem na czele.

W drugie święto Wielkiejnocy urządzi młodzież w „Ognisku“ piękną akademję „Wielkanoc“, broszura z materjałami na akademję jest do nabycia w Związku.

* * *

Zapowiedziane przez Związek rekolekcje zamknięte młodzieży stowarzyszonej odbędą się w następujących terminach: dla druchen: w Szkole Rolniczej SS. Norbertanek w Imbramowicach (powiat olkuski) w dniach od 10 do 14 maja i od 23 do 27 maja w klasztorze św. Katarzyny (powiat kielecki), dla druhów od 31 czerwca do 4 lipca w gimn. św. Stanisława Kostki w Kielcach. Oczekujemy licznych zgłoszeń na rekolekcje! Będą to dla Was, druhowie i druchny, dni prawdziwego szczęścia!



KROK NAPRZÓD.

Ktokolwiek śledził uważnie w ostatnich miesiącach prasę naszej organizacji, musiał zauważyć, że na terenie całej Polski dokonywała się w naszych SMP. powolna, ale systematyczna praca. Polegała ona na wykonywaniu tegorocznego programu

Zjednoczenia w dziedzinie zaprowadzenia nowej **metody pogadankowej, zwanej ankietową.**

Rozpoczniemy niebawem trzeci i ostatni okres pracy z programu Zjednoczenia na 1930/31 r. Dwa pierwsze mamy już poza sobą. Przerobiliśmy mianowicie drogą ankiet tematy „Radość w rodzinie“ i „Radość w pracy“. Gdy obecnie uzupełnimy zdobyte już wiadomości zapoznaniem się z tem, jaka bywa i jaka powinna być „Radość w rozrywkach“, wiadomości nasze w tej dziedzinie będą tworzyły całość.

Rok obecny przyniesie nam wobec tego korzyści olbrzymie, że jedno z najważniejszych zagadnień, a mianowicie, jaką powinna być „radość w życiu człowieka“, zostanie przez nas zgłębioną naprawdę poważnie i wyczerpująco. O wieleż łatwiej będzie teraz można zastosować niejedno w życiu po tak gruntownem przetrawieniu tematu.

Z przyjemnością dzielimy się z naszemi druchnami i druhami wiadomością, że ostatnia część ankiety jest najłatwiejsza, jeżeli więc podołaliśmy trudniejszym zadaniom, sprostamy i łatwiejszym. Wobec tego mamy nadzieję, że młodzież z naszego Związku tłumnie weźmie udział w ankiecie, jaką ogłoszą w swych numerach kwietniowych „Młoda Polka“ i „Przyjaciel Młodzieży“. **Termin wysyłania listów do redakcyj do 1 maja.**

A zatem do czynu! Musimy zrobić jeszcze jeden wysiłek, niech nikt z nas nie cofnie się przed nim, bo przecie już tak blisko zwycięstwa!

KOŁA PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY.

S. M. P. często narzekają na brak pomocy ze strony starszego społeczeństwa i na brak pieniędzy, który utrudnia pracę. Jak temu zaradzić?

Zorganizować przy każdem S. M. P. Koło Przyjaciół Młodzieży!

Ale jak?

1. Sprowadzić ze Związku Regulamin Kół Przyjaciół Młodzieży.
2. Zapoznać się z nim dobrze.
3. Omówić na najbliższem zebraniu Zarządu sposoby zainteresowania starszych pracą S. M. P.
4. Przygotować na zebranie plenarne pogadankę p. t. „Jak zyskiwać pomoc dla naszej pracy“ (materjał w „Kierowniku“ Stow. z 1925 r.).

5. Najlepiej zaczynać od mieszkańców naszej wsi czy miasteczka, osób nam najbliższych, krewnych lub znajomych.
6. Rozpowszechniać pisma organizacyjne.
7. Zapraszać starsze społeczeństwo na doroczne uroczystości Stowarzyszeniowe, na obchody i przedstawienia.
8. Poprosić Patrona o urządzenie od czasu do czasu zebrania dla rodziców z referatem o S. M. P.
9. Każdy członek S. M. P. ma się starać pozyskać przynajmniej kilka osób z pośród swoich znajomych, opowiadając im o celach, zadaniach i pracy S. M. P.
10. Przygotować deklarację dla członków Koła Przyjaciół Młodzieży.
11. Zrobić w „Ognisku“ zebranie życzliwych nam osób, na którem ktoś z Patronatu wygłosi pogadankę n. t.: „Jak dopomóc młodzieży w jej pracy nad sobą?“.
12. Obecni uchwalają założenie Koła i wybierają prezesa i sekretarza Koła. Członkowie Koła wypełniają otrzymane deklaracje.
13. Każdy członek Koła zobowiąznje się do miesięcznej składki, której wysokość sam określa (najmniej 10 gr., można i więcej, np. 50 gr., 1 zł., 5 zł. i t. d.).
14. Składki zbiera skarbnik (czka) S. M. P.
15. Koło Przyjaciół Młodzieży przychodzi z materjalną i moralną pomocą S. M. P., bierze udział we wszystkich uroczystościach S. M. P.

W roku bieżącym każde S. M. P. niech się stara zorganizować u siebie Koło Przyjaciół Młodzieży,

---

ROZBUDOWA S. M. P. PRZEZ ZASTĘPY.

Jak zaciągnąć w nasze szeregi młodzież wiosek, w których niema warunków na założenie samodzielnego S. M. P.? Należy zrobić to, przez utworzenie zastępu. w następujący sposób:

1. Nawiązać bliższą znajomość z paru osobami z pośród młodzieży we wsi.
2. Przy ich pomocy zaznajomić się z młodzieżą danej wsi, korzystając z jakiejś uroczystości.
3. Dobrać sobie kilka osób energicznych, a porządnych.
4. Odwiedzać często tych naszych znajomych i, nie robiąc żadnych oficjalnych zebrań, w prywatnej, koleżeńskiej rozmowie opowiedzieć im o S. M. P. i naszej w niem pracy.

5. Zaprosić ich na nasze zebranie plenarne, obchód, przedstawienie, lub wieczornicę.
6. Zaproponować im zorganizowanie jakiegoś obchodu, przedstawienia, lub wieczornicy z grami towarzyskiemi w ich wsi i dopomóc im w tej pracy.
7. Po dokładnem zaznajomieniu ich ze Stowarzyszeniem, zorganizować ich w zastęp.
8. Zastęp może składać się z 6 — 10 i więcej osób.
9. Zastęp wybiera sobie nazwę (godło), mogą to być nazwy kwiatów, zwierząt (np. orły) i t. d.
10. Członkowie zastępu wybierają z pośród siebie dzielnego i pomysłowego zastępowego (zastępczynię.)
11. Pożądaną też rzeczą jest wybrać sekretarza(kę) zastępu.
12. Należy postarać się odrazu o lokal, gdzieby zastęp mógł bez przeszkód odbywać swoje zebrania, to jest o „Ognisko" zastępu.
13. W miarę możności postarać się zapewnić zastępowi opiekę kogoś ze starszego społeczeństwa.
14. Całą pracą zastępu kieruje zastępowy (a), który też prowadzi książeczkę zastępową.
15. Sekretarz (ka) prowadzi księgę protokółów zebrań zastępu.
16. Zastęp bierze udział w zebraniach plenarnych i uroczystościach swego Stowarzyszenia, które go zorganizowało.
17. Zastęp prócz tego odbywa zebrania u siebie we wsi przynajmniej raz na 2 tygodnie, porządane częściej — chociażby raz na tydzień.
18. Zebraniom zastępu przewodniczy zastępowy (wa).
19. Zastęp powinien prenumerować pisma organizacyjne S. M. P.
20. Zastęp prowadzi w swej wsi pracę kulturalno-oświatową, organizuje obchody, przedstawienia, wieczornice, bibljotekę i czytelnię.
21. Członkowie zastępu postarają się zwiększyć liczbę członków swego zastępu.
22. Zastępowi przynajmniej co kwartał biorą udział w posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia.
23. Każdy członek zastępu, a szczególnie zastępowy (wa) winien dokładnie zapoznać się z art. 22 Regulaminu S. M. P. A co on mówi? Nie powiemy! Zobaczcie sami.

O FORMĘ PISM.

Podajemy do wiadomości nowych Zarządów, zwłaszcza zaś Zarządów nowopowstałych S. M. P., wzór pisma do Związku.

STOWARZYSZENIE
MŁODZIEŻY POLSKIEJ $\frac{\text{Męskiej}}{\text{lub Żeńskiej}}$ .... dn. .... 1931 r.
(miejscowość)

w ....

L. dz. ....

Do

Związku Młodzieży Polskiej $\frac{\text{Męskiej}}{\text{lub Żeńskiej}}$

w Kielcach.

Uprzejmie prosimy Szan. Związek o nadesłanie 1 egz. książki K. Bzowskiego: „Nauka o Polsce współczesnej“.

Należność uiściliśmy na konto P. K. O. $\frac{63540}{\text{lub } 66432}$

$\frac{\text{Gotów!}}{\text{lub Sprawie służ!}}$

podpis prezesa (ski) pieczęć Stowarz. podpis sekretarza (rki)

Pisma ważniejsze wymagają także podpisu Patrona.

W dyrektywach Nr 6/60 Szk. z dnia 25 sierpnia 1930 r. stwierdza Ministerstwo Rolnictwa, że na pogłębienie wartości akcji p. r. wpływa dodatniopoziom oświatowy i wyrobienie organizacyjne młodzieży. W konsekwencji zaleca Ministerstwo Rolnictwa samorządom, by ponosiły świadczenia na utrzymanie ogólnych instruktorów organizacyjnych młodzieży, jak również na jej prace kulturalno-oświatowe.

W łączności z tem zaleca się, by S. M. P. zwróciły się do samorządów powiatowych ze specjalnemi wnioskami o przyznanie subwencyj na instruktorów organizacyjnych, którzy zajmowaliby się także sprawami p. r., oraz na cele kulturalno-oświatowe, związane z pracami ogólno-organizacyjnemi.

W podaniach należy powołać się na dyrektywy Ministerstwa wyżej wymienione. Równocześnie należy wysłać do Związku odpis podania.

* * *

Już wszystkie prawie Stowarzyszenia spełniły jeden z najważniejszych swych obowiązków: nadesłanie sprawozdań ze swej działalności w r. 1930 i protokółu z Walnego Zebrania. Stosownie do zapowiedzi, podajemy spis S. M. P., nagrodzonych za **najwcześniej nadesłane i najlepsze** sprawozdania i protokóły:

S. M. P. Ż	S. M. P. M.
1. Chroberz	1. Małogoszcz
2. Sułoszowa	2. Chlina
3. Wolbrom	3. Tczyca
4. Kielce (katedra)	4. Chmielnik
5. Olkusz	5. Kielce (katedra)

Stowarzyszenia te otrzymają ozdobne dyplomy, które jako widomy znak spełnionego obowiązku, zdobić będą ich „Ogniska".

Inne Stowarzyszenia nadesłały sprawozdania i protokóły później. Są jednak jeszcze Stowarzyszenia, które ich nie nadesłały. Wzywamy je, by spełniły to niezwłocznie. Nie utrudniajcie nam pracy nad wygotowaniem sprawozdania do Zjednoczenia z działalności SMP. naszego Związku!

* * *

Czy już wszyscy druhowie i druchny mają nowe na rok 1931 legitymacje? Czy książkowość jest kompletna? Czy prenumerata za pisma w Ostoji opłacona? Czy skarbnicy myślą o wysłaniu do Związku po 6 gr. miesięcznie od druha (druchny) składki Związkowej za I kwartał? Czy zaprowadziliście już „kalendarzyk pracy"?

* * *

W pierwszych dniach kwietnia Zarządy otrzymają nowe kwartalne blankiety sprawozdawcze. Po otrzymaniu prosimy je dokładnie wypełnić i niezwłocznie odesłać do Związku.

* * *

W najbliższych dniach ukażą się wykonane z blachy i emalji (w kolorach), trwałe i tanie godła S. M. P. Godła te winno nabyć każde S. M. P. i zawiesić je w „Ognisku".



PRZYSPOSOBIENIE ROLNICZE.

Rozpocznie się niebawem nowy rok konkursowej pracy. I jak zawsze przy każdej nowozaczętej pracy, weźmiemy się do niej z nową energją, z nowemi siłami i z nowemi doświadczeniami, pamiętając, że z każdym rokiem otrzymywać musimy coraz to lepsze rezultaty, a w pracy tej ogarnąć musimy najlicz niejszą młodzież stowarzyszeniową.

W pierwszym rzędzie w pracy przysposobienia rolniczego **usunąć musimy błędy,** jakie popełniliśmy w roku ubiegłym.

Usunąć musimy przedewszystkiem lenistwo, z jakiem niejednokrotnie podczas trwania konkursów rolniczych się spotykamy, jest ono bowiem źródłem wszelkiego zła i nieszczęść różnych. Jest to wada i walczyć z nią wszelkiemi siłami musimy!

Pamiętajmy o tem, że wyścig w konkursach, to nie tylko wyścig o wysokość plonów z poletka, czy też osiągnięcie dużej żywej wagi prosięcia, ale jest to także wyścig o pokonanie w sobie samym lenistwa i innych wad, jak zazdrości i sobkostwa.

Starajmy się więc wykorzenić z siebie te wady, pracujmy uczciwie i rzetelnie, a cel swój i zwycięstwo na całej linji napewno osiągniemy.

Słyszy się często, że w ubiegłym roku niektórzy nagrodzeni dostali nagrody niesłusznie, ci jednak, którzy tak mówią, to ludzie nierozsądni, boć przecież sędzia w konkursach, to tak, jak sędzia w sądzie: sprawiedliwy być musi i jest.

W konkursach rolniczych zazwyczaj nie doceniamy rzeczy niezmiernie ważnej, jaką jest zwykły **dzienniczek konkursowy.** Czy były one zawsze dokładne? Zapewne niejeden odpowie, że nie. I tę wadę musimy usunąć, gdyż niejeden konkursista

sam nie wie o tem, że prowadząc notatki niedokładnie oszukuje, tylko sam siebie, dba bowiem o to tylko, aby miał wysoki plon z poletka, czy też duży rezultat w hodowli. Konkursista musi zrozumieć, że dobrze i uczciwie prowadzony dzienniczek daje wielkie korzyści, wykazuje bowiem, co nam się opłaca najlepiej w uprawie, czy też w hodowli.

Zauważyć można też było, że konkursista nieraz dopiero po dwóch, lub też po czterech tygodniach po rozpoczęciu konkursu brał ołówek do ręki, przypominając sobie z trudnością, a napewno niedokładnie, co robił na poletku, lub też jaką karmę i ile zadał prosiętom.

Widzimy więc, że nieobowiązkość jest tutaj przyczyną, że w dzienniczkach spotyka· się rzeczy czasem niemożliwe i wprost śmieszne, dlatego też winniśmy zgóry zobowiązać się do solidnego i uczciwego wypełniania dzienniczków konkursowych, gdyż tylko wówczas dadzą nam one właściwy pogląd na całość roboty konkursowej, ułatwiając ocenę naszej pracy podczas inspekcji, no i oczywiście sam konkursista zyskuje na tem, mając większe szanse do wysunięcia się na pierwsze miejsce tak pod względem uczciwości, jak i ważności samej pracy; zresztą przy notatkach niesolidnie prowadzonych instruktor zawsze pozna, co tam w nich jest nie w porządku.

Zgłoszenia do konkursów rolniczych na terenie naszego Związku wpływają licznie. Trzeba jednak pamiętać o tem, że zespół konkursowy musi mieć tak zwanego **przodownika**, którego osoba da gwarancję wytworzenia miłej koleżeńskiej atmosfery w pracy konkursowej.

Przodownik, to druh, który musi dawać innym przykład w pracy, a przedewszystkiem być uprzejmym wobec druhów w zespole, bezinteresownym, całem sercem oddanym sprawie konkursowej. Nie może on być zarozumiałym i patrzącym zwysoka na swych kolegów w zespole, lecz musi dawać im wskazówki co do prowadzenia samej pracy, podsuwać myśli, tak jednak, aby każdy konkursista w zespole myślał, że do tego sam swoim rozumem doszedł. Przodownik winien wystrzegać się dawania rozkazów konkursowiczom, gdyż wywołuje to w zespole rozdźwięki, na czem sama praca bardzo cierpi.

Przodownik winien pamiętać, że do niego należy obowiązek terminowego dopilnowania pracy, a więc: dopilnowanie, aby wszyscy do konkursu przystępujący byli obecni na kursach przedkonkursowych, odebranie materjału, czyli nasion, jaj wy-

lęgowych, prosiąt, królików i t. p., dopatrzenie, aby prace na poletkach, czy też w tematach hodowlanych na czas przeprowadzone były, a wreszcie dopilnowanie, aby konkursiści dobrze i na czas dzienniczki prowadzili. Przodownik winien być duszą zespołu, żadnemi przeciwnościami się nie zniechęcać; czujny, jak żóraw, mający zawsze otwarte oczy i uszy na to, co się w jego zespole konkursowym dzieje.

Od przodownika więc zależy całość pracy konkursów rolniczych; dlatego też, aby dobrze odpowiedział powyższym wymaganiom, musi sam nad sobą wiele pracować, dokształcać się, być opanowanym, aby zasłużył naprawdę na miano przodownika, przodować bowiem musi we wszystkiem, a najwięcej w obowiązkowości i punktualności.

A teraz słów kilka specjalnie do wszystkich przodowników, wszystkich tematów konkursowych:

W roku obecnym prowadzić będziemy **konkursy przodowników.**

Przodownicy, biorący udział w tym konkursie, muszą więc dołożyć wszystkich sił i starań, aby pracę swoją na należytym poziomie postawić, gdyż ona decydować będzie o zdobyciu zwycięstwa w powiecie.

Przodownicy z poszczególnych grup konkursowych tworzyć będą zespoły z pięciu członków, które znów konkurować będą między sobą.

Konkurs ten jest tem ciekawszy, że konkursiści znać wzajemnie się nie będą podczas trwania konkursów, dopiero aż na pokazie powiatowym nastąpi ocena eksponatów poszczególnych konkursistów przodowników, jak i egzamin z wiadomości rolniczych zdobytych przy przeprowadzaniu konkursu.

Konkursiści, przystępujący do konkursów uprawy okopowych i warzywnych, otrzymają nasiona za pośrednictwem Powiatowych Komisyj Przysposobienia Roln., o czem jeszcze zawiadomieni będą. Nasiona kwiatów i króliki dostarczy w odpowiednim czasie Związek. Jaja wylęgowe kur zielononóżek jak i prosięta dostarczą Powiatowe Komisje P. R.

Na każdy zespół dostaną konkursiści po trzy komplety broszurek i po jednym dzienniczku dla każdego konkursisty.

Poza wiadomościami, drukowanemi w okólniku „Gotów! — Sprawie służ!“, konkursiści otrzymywać będą podczas trwania konkursów informacje w specjalnych okólnikach, bitych na powielaczu.

Równocześnie każdy zespół prenumerować będzie wydawane przez Ministerstwo Rolnictwa dla uczestników (czek) konkursów pismo p. t. „Przysposobienie Rolnicze“. Okazowe egzemplarze tego pisma otrzymają zespoły wprost z Administracji. Prenumerata kwartalna — zł. 2.

Pracę tę prowadzić będziemy wytrwale i z zapałem w pierwszym rzędzie dla samej nauki, przez którą mamy odrodzić rolnictwo polskie. Nagrody traktować będziemy jedynie jako widomy znak spełnionego czynu i uznania starszego społeczeństwa za ten czyn, nigdy jako cel konkursów. **Pierwszeństwa, zdobytego w województwie kieleckiem w wyścigach konkursowych w r. 1930, nie oddamy w bieżącym roku nikomu!**

Naprzód! *Instruktor przysp. roln. Związku.*

* * *

Zwraca się uwagę Zarządom S. M. P., by, na zasadzie dyrektyw Min. Roln. Nr 6/60 Szk. z dnia 25 sierpnia 1930 r. czyniły starania w samorządzie gminnym o przyznanie subwencyj na akcję p. r., a głównie na nagrody w zespołach lokalnych, na bibljoteczki p. r., na czasopisma i kursy korespondencyjne p. r.



IDZIE WIOSNA! NA BOISKO!

Już niedługo, a miejsce wodnistej i błotnej gołoledzi zastąpi młoda zieleń murawy; dotąd pochmurne, pokryte ciężkiemi ołowianemi chmurami niebo uśmiechnie się do nas radosnym błękitem i złotemi promieniami słońca...

Czas już pomyśleć o wyjrzeniu z ciemnych i często dusznych izb na szerokie pola, łany i leśne polany, by zrzucić z siebie

ospałość i gnuśność, spowodawaną przydługiem siedzeniem w zamkniętych lokalach.

Ale nim wybiegniemy na te szerokie łany, należy zastanowić się, co będziemy tam porabiać, by tego, cośmy zdobyli podczas ślęczenia w zimowe wieczory nad wykładami i książkami, nie utracić, ale przeciwnie teraz właśnie rozwinąć w sobie i udoskonalić.

Przed nami szerokie, bujne i pełne rozmaitości — zwłaszcza teraz w nadchodzącym okresie — pole do pracy **w dziedzinie wychowania fizycznego.**

Po zebraniu ogólnem — i w inne dni — wyruszy wesoła, rozśpiewana gromada druhów **na ćwiczenia.** Młodsze Stowarzyszenia muszą zacząć od opanowania zasad musztry. Często nie potrafią stanąć porządnie na zbiórkę, wykonać czołowo zwroty, dobrze się w pochodzie zatrzymać i t. p.

Żeby tego uniknąć, trzeba się porządnie wziąć do roboty, a przedewszystkiem mieć zupełne zaufanie do swego naczelnika, którego wszelkie polecenia, rozkazy, wykonywać należy natychmiast, bez uwag, jedynie z myślą, że tu przecież idzie o dobro moje i mego Stowarzyszenia. Tak obdarzony naszem zaufaniem, druh naczelnik już sobie poradzi z naszymi trochę zesztywniałymi i ociężałymi ruchami. A dbając o zewnętrzną formę tak poszczególnych druhów, jak i całego Stowarzyszenia, przerobi najpierw z poszczególnymi druhami wzorowo postawę „baczność“, wszelkie zwroty, zatrzymywanie się i t. d., a następnie z całem Stowarzyszeniem opanuje wszelkie formowanie zbiórek, szyków, jak: szereg, dwuszereg, dwójki, czwórki, marsz ze śpiewem i bez śpiewu, zatrzymywanie się całego oddziału, nauczy nas oddawać honory i wzajemne pozdrowienie przez druhów i całe Stowarzyszenie i t. d.

Czekają **nas zawody sportowe,** które nie mogą nas zastać nie przygotowanymi. Dziś już każde Stowarzyszenie musi się zorjentować w swoim materjale, dla sprawdzenia, czy może i w jakiej dziedzinie sportu powinno wziąć udział podczas zawodów.

To też każdy troskliwy Zarząd pomyśli o wszelkich przygotowaniach, by już w pierwszych dniach kwietnia przeprowadzić w Stowarzyszeniu **próbę sprawności fizycznej** poszczególnych druhów, dla sprawdzenia jakich to Stowarzyszenie ma skoczków wdal i wzwyż, jakich mamy biegaczy krótko i długodystansowych; może Zarząd nawet nie domyśla się, jakich wśród dru-

ców posiada mistrzów do rzutu kulą, dyskiem czy oszczepem. Jak się o tem przekonać?

Poprostu nie marnując pięknych, a przedewszystkiem suchych dni wiosennych, każde Stowarzyszenie pomyśli o urządzeniu odpowiedniego **boiska sportowego**, na którem nie powinno braknąć skoczni wdal, wzwyż, wyznaczonego toru do biegu na 100 m., pali do koszykówki i siatkówki, kręgu do rzutu kulą i dyskiem i t. d. Przybory sportowe należy albo wypożyczyć od komendanta powiatowego p. w. i w. f. (jeżeli S. M. P. ma własny oddział p. w.), albo zakupić własne, choćby najkonieczniejsze, w Związku, za cenę kilkudziesięciu złotych. Ażeby to wszystko jednak było wzorowo urządzone podług przepisów regulaminowych, Zarząd pomyśli o sprowadzeniu odpowiedniego podręcznika ze Związku.

Tożto będzie radość, kiedy w piękne dni świąteczne po nabożeństwie, Stowarzyszenie nasze, uformowane w zwarty jednolity oddział (kolumnę czwórkową), dziarsko, równym krokiem, z przyrządami sportowemi na ramionach, z pieśnią na ustach, otoczone gromadą ciekawskich, wyruszy na boisko dla wypróbowania swoich zdolności fizycznych, o których do dzisiejszego dnia może niektóry, poza wiadomością, że potrafi daleko i wysoko rzucić kamień, lub silnie kogoś szturchnąć w bok — nawet nie miał pojęcia. Teraz już każdy będzie wiedział jak wysoko i daleko potrafi skoczyć, jak daleko może rzucić nietylko kamieniem, ale takiemi przedmiotami jak oszczep, dysk, kula. Przekona się, jak szybko i daleko pozwalają mu jego płuca i serce biegać i t. d.

Potem dopiero, zorjentowawszy się w swoim materjale, wiedząc już, jakichto mistrzów sportowych mamy w naszem Stowarzyszeniu, Zarząd pomyśli o ułatwieniu druhom trenowania, to znaczy wyrabianiu coraz lepszych wyników i utrwalaniu sposobu osiągania ich, by, kiedy przyjdą zawody, stanęli z całą pewnością stanęli do nich i nie dostali, jak się to mówi tremy.

W połowie maja Zarząd urządzi w Stowarzyszeniu lub parafji, jeżeli jest w niej więcej Stowarzyszeń, **zawody eliminacyjne**, dla żorjentowania się, którzy zawodnicy będą mogli wziąć udział w **Zawodach Okręgowych**, które odbędą się w pierwszych dniach czerwca, o mistrzostwo Stowarzyszenia danego okręgu.

Po zawodach okręgowych odbędą się **Zawody Związkowe o mistrzostwo Związku**. Miejsce i czas zostaną podane do wiadomości w swoim czasie.

Druh Instruktor wych. fiz. Związku z początkiem marca rozpoczął objazdy S. M. P. dla udzielenia wskazówek i przekonania się o stanie wych. fiz. na naszym terenie.

Instruktor wych. fiz. Związku.

DODATEK DO REGULAMINU MUNDURKA I ODZNACZEŃ DLA MŁODZIEŻY MĘSKIEJ.

Par. 1. Prócz obowiązującego mundurka, opisanego w re gulaminie, wprowadza się specjalny mundurek płócienny, koloru zielono-oliwkowego:

a) Bluza kształtu koszulki kroju prostego. Zapinana jest z przodu na pięć guzików. Pierwszy zapina kołnierz, piąty jest w stanie o 2—4 cmt. nad pasem główny. Dwa guziki powyżej kieszeni służą do zapięcia na pętelki rozpiętego kołnierza. Kołnierz z podwójnego materjału jest wykładanym i szeroki 8 cm., z tego 3 cm. wypada na część wewnętrzną stojącą, a 5 cm. na część wykładaną. Część wykładana kołnierza rozszerza się ku przodowi o 7 cmt.

b) Na rogach kołnierza nosi się naszywki trójkątne o bokach długości 5 cmt. Kolor naszywek jest niebieski. Przedstawiciele Związków noszą naszywki z wypustką srebrną. Zjednoczenia — z wypustką złotą szerokości 0,5 cmt.

c) Na naszywkach nosi się wykonane z metalu litery S. M. P. ujęte w koło średnicy 2 cmt.

d) Rękawy normalne, zakończone rękawkiem 8 cmt. wysokim, zapiętym na dwa guziki.

e) Naramienniki przy wszyciu 5 cmt. szerokie, zwężają się u góry do 3,5 cmt., ścięte w kąt, zapinane są na guziki.

f) Na piersiach naszyte są dwie kieszenie 12 × 25 cmt. z fałdami szerokiemi 4 cmt. i zapinane klapami 6 cmt.

g) Spodnie krótkie, po bokach w stanie przyszyte są dwie klamerki i dwa paski, celem ściągnięcia spodni. W tyle oraz po bokach od wewnątrz po dwa guziki na szelki, ponadto z tyłu dwa małe paski odległe od siebie 16 cmt. i po jednym na bokach, służą do przytrzymywania rzemyka. Z boków dwie kieszenie zwykłe. Można również nosić spodnie długie, jednakże z tem, że poszczególne oddziały winny się mundurować jednolicie.

h) Pończochy koloru ciemno-szarego zakończone u góry niebieskim paskiem szerokości 6 cmt.

Par. 2. Pasek brązowy, skórzany. Paski poprzeczne mają prawo nosić prezesi i naczelnicy okręgów i przedstawiciele Związków i Zjednoczenia.

Par. 3. Krawat długi, wiązany, kolor jego ustalają poszczególne Związki dla swych Stowarzyszeń, w porozumieniu z Zjednoczeniem. (W Związku Kieleckim kolor ciemno-niebieski).

Par. 4. Wprowadza się dystynkcje organizacyjne dla władz okręgu o barwach następujących:

członek Zarządu — romb zielono-czerwony,
prezes — romb zielony z czerwonym paskiem,
członek Patronatu — romb zielono-biały,
patron — romb zielony z białym paskiem.

Par. 5. Wprowadza się sznur naramienny. Od lewego naramiennika do lewej kieszeni nosi się sznur pleciony, pojedyńczy. Sznur długości 30 cmt. grubości 1 i 1/2 cmt. przypina się do lewego naramiennika i do guzika od lewej kieszeni pod klapą. Kolory sznurków są następujące:

a) w Stowarzyszeniu:
członek — niebieski,
prezes — niebiesko-czerwono-biały,
naczelnik — niebiesko-czerwony.

b) w Okręgu:
członek zarządu — zielony,
prezes — zielono-czerwono-biały,
naczelnik — zielono-czerwony.

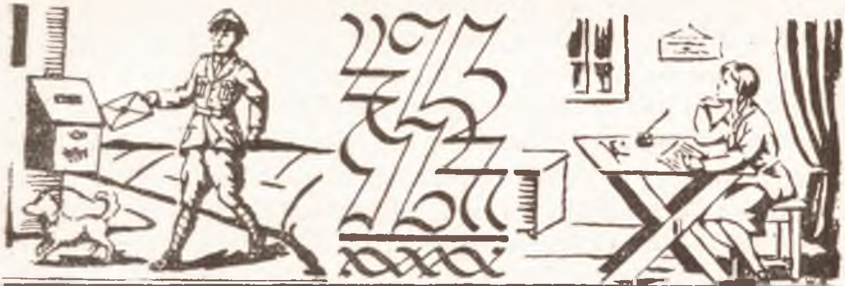
c) w Związku — srebrny,

d) w Zjednoczeniu — złoty.

Par. 6. Wprowadza się płaszcz koloru mundurka, kroju raglanowego, z paskiem z tegoż samego materjału. Z boku dwie szyte kieszenie. Na płaszczu nie nosi się żadnych ozdób.

Par. 7. Guziki na mundurkach i płaszczach rogowe o kolorze zbliżonym do mundurka.

Części mundurka wymienione w par. 1, punktach b, c, e, h, i w par. 2, 3 i 7 niniejszego dodatku, nosi się również na mundurku opisanym w obowiązującym regulaminie mundurka męskiego.



MŁODZIEŻ PISZE

Podajemy opis uroczystości S. M. P. Ż. w Wolbromiu, Korespondencji tej wcześniej ze względu na brak miejsca nie mogliśmy wydrukować. Uzupełniamy ją wyjątkami ze sprawozdania z działalności Stowarzyszenia w r. 1930.

OBCHÓD 10-LECIA ISTNIENIA STOW. POLSKIEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ W WOLBROMIU.

Oto nadszedł dzień oczekiwany przez nas, dzień pamiętny i wzniosły dla każdej druchny — dzień 1 czerwca 1930 roku. Już na dwa miesiące przed uroczystością wraz z Szanownym naszym Patronatem z radością i wielkim zapałem rozpoczęłyśmy przygotowanie się do należytego obchodu uroczystości 10-lecia pracy naszego Stowarzyszenia.

W wigilję uroczystości odbyłyśmy wspólną spowiedź. O godzinie 6-ej po południu odbyło się uroczyste nabożeństwo majowe. na którem Ks. Patron wygłosił kazanie o Matce Bożej, Królowej Naszej. W nabożeństwie wzięłyśmy czynny udział ze sztandarem. Po skończonem nabożeństwie całe Stowarzyszenie wymaszerowało przed figurę Najśw. Panny Marji, ustrojoną zielenią i oświetloną różnokolorowem światłem, gdzie naprzemian z orkiestrą wykonało kilka pieśni majowych, poczem przy dźwiękach orkiestry odprowadziłyśmy sztandar na plebanję.

Niedziela 1-go czerwca. Już o godz. 6-ej rano z wieży kościelnej rozległ się głos trąbki: to pobudka. O godz. 6-ej rano w „Ognisku“ naszem wrzało jak w ulu: pełno życia, uciechy i radości. Zebrały się druchny nasze oraz delegacje SMP. z Smardzowic, Olkusza, Skały, Bolesławia, Gołaczew, Poręby Dzierżnej, Chliny, Szreniawy.

Ustawiłyśmy się w czwórki, idziemy do kościoła na Mszę świętą, którą na intencję Stowarzyszenia odprawił czcigodny ks. Patron, a w czasie której wszystkie druchny przystąpiły do Komunji św. Drugą Mszę św., również na intencje druchen, odprawił Generalny Sekretarz ks. Mieczysław Połoska. Podniosłe kazanie wygłosił protektor Stowarzyszenia ks. Józef Chwistek, z naciskiem i radością podkreślając rozwój stowarzyszeń młodzieży na chwałę Kościoła i pożytek Ojczyzny.

Godz. 10-ta. Otwarcie „Wystawy Robót Kobiecych". Eksponaty i wykresy z działalności Stowarzyszenia, odpowiednio i planowo rozlokowane po stołach i ścianach sali na plebanji dały zwiedzającym możliwie dokładny obraz rozwoju i pożytecznej pracy naszego Stowarzyszenia. Wystawa przyczyniła się do urozmaicenia uroczystości dziesięciolecia.

Godz. 11-ta zbiórka przed „Ogniskiem".

Uszeregowane w czwórki, poprzedzone orkiestrą, idziemy po sztandar na plebanję. Tu z ust naszej naczelniczki pada komenda, a karne szeregi stają frontem do plebanji. Poczet sztandarowy ukazuje się, a oczy druchen błyszczą radością. Idziemy do kościoła. Stanęłyśmy przed ołtarzem Pana Zastępów; wnet rozległ się głośny, potężny śpiew: „My chcemy Boga".

W czasie uroczystej Mszy świętej, którą odprawił ks. protektor Józef Chwistek, kazanie wygłosił Generalny Sekretarz ks. Mieczysław Połoska. Mówił o celach Stow. Mł. Polsk., o roli jaką odegrać one mają wobec Kościoła i kraju, o ojcowskiej opiece jaką otaczają najwyżsi dostojnicy Stowarzyszenia Młodzieży. W oczach niejednej matki obecnej na kazaniu ukazują się łzy szczęścia i radości na myśl, że tam pod sztandarem Marji stoi i jej córka, że słowa uznania i chwały dotyczą i jej, matki. Pod koniec kazania ks. Sekr. Gen. odczytał, ku wielkiej naszej radości i szlachetnej dumie, list J. E. Protektora ks. Biskupa. List ten brzmiał:

> Rozwijające się stale w diecezji i coraz liczniejsze zastępy dzielnej młodzieży pod swemi sztandarami gromadzące Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej napawają Pasterskie serce Nasze świętą nadzieją lepszego dla Kościoła Chrystusowego w Polsce i samej Polski jutro. To też rozwój ich i zbożną, a pożyteczną działalność śledzimy z największem zainteresowaniem, stale dając dowody, jak bliską

sercu Naszemu jest sprawa pracy organizacyjnej wśród młodzieży pozaszkolnej.

Otrzymaliśmy właśnie wiadomość, że młodzież żeńska, zgrupowana w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej w Wolbromiu obchodzi w dniu 25 maja b. r. dziesięciolecie istnienia swego Stowarzyszenia. Na dzień ten uroczysty drogim naszym synom i córkom, którzy w tym czasie w Patronacie czy w Kole Przyjaciół Młodzieży ofiarnie dla Stowarzyszenia pracowali, w pierwszym zaś rzędzie Przewielebnemu Protektorowi Stowarzyszenia Ks. Prob. J. Chwistkowi, Patronowi Wiel. Ks. W. Szczygielskiemu, członkiniom Zarządu i wszystkim druchnom stowarzyszonym, przesyłamy, błagając w swych modlitwach Serce Jezusowe przez przyczynę Najświętszej Matki o dalszy rozwój pomyślny Stowarzyszenia, z głębi serca Pasterskie błogosławieństwo.

† Aug. Łosiński Bp.

Po nabożeństwie wychodzimy z kościoła. Grupy ludzi z zaciekawieniem oczekują co dalej będzie. Aż oto wyrusza pochód. Na czele sztandary, za sztandarami orkiestra, dalej Sekretarz Generalny M. Połoska, Patronat i członkinie Koła Przyjaciół Młodzieży, delegacje innych SMP. i nasze druchny, za nami w karnym szeregu postępowali druhowie. Szły także bratnie organizacje: Straż ogniowa z Wolbromia i Łobzowa. W takim porządku przy dźwiękach orkiestry, pochód wyruszył przez ulice miasta pod pomnik Jana Kilińskiego, gdzie złożono wieniec. I znów rozległy się dźwięki marsza. Słychać komendę „Baczność!“ To młodzież wolbromska wraz z przybyłymi na uroczystość druchnami i druhami defiluje przed swemi Władzami. Potem udaliśmy się za miasto na wzgórek, gdzie odbyła się wspólna fotografja. I znów pochód powrócił odprowadzając sztandar.

O godz. 6 1/2 wieczorem w sali remizy strażackiej odbyła się uroczysta Wieczornica, którą zagaił Ks. Patron, witając ks. Sekretarza Generalnego księży Patronów i Patronaty, oraz gości i młodzież stowarzyszoną. Kończąc, wzniósł okrzyk na cześć Ojca św. i J. E. Ks. Biskupa. Poczem odczytane zostały telegramy i listy z życzeniami od ks. Infułata Czerkiewicza, od Zjednoczenia Młodzieży Polskiej z Poznania, od byłego Patrona ks. J. Danielewicza ze Smardzowic, od ks. A. Bińczyckiego z Tczycy, od ks. Sufajdy z Bolesławia, od S. M. P.

z Włoszczowy, Skalbmierza, Słomnik i z Pacanowa. Następnie druchna prezeska przedłożyła sprawozdanie z 10-letniej działalności. Na program wieczornicy złożyły się: przemówienie Ks. Sekr. Gen., który w przemówieniu wyraził swoją radość z rozwoju i postępu pracy Stowarzyszenia i popisowe występy druchen.

Tym wszystkim, którzy pracą swą i pomocą przyczynili się do uświetnienia obchodu i tym, którzy zaszczycili swoją obecnością naszą uroczystość, składamy serdeczne staropolskie: Bóg zapłać!

Stowarzyszenie nasze liczy 68 druchen, do Patronatu należy 7 osób, w skład zaś Koła Przyjaciół młodzieży wchodzą 42 osoby, które moralnie i materjalnie popierają naszą organizację.

W Stowarzyszeniu są następujące kółka: oświatowo-religijne, wychowania fizycznego, amatorskie, rolniczo-gospodarskie, śpiewackie, misyjne, dwa różańcowe.

Stowarzyszenie nasze zdobyło 3 krzyże związkowe, przyznane p. Patronce Gołębiowskiej i druchnom Płowcównie, Strzałkównie i Zgadzajównie.

Za pracę w konkursach rolniczych przyznano nam 4 nagrody indywidualne, 7 nagród zespołowych wartości około 800 zł., pierwszą nagrodę powiatową oraz pierwszą nagrodę wojewódzką w wysokości tysiąca zł. Stow. nasze brało udział w Wystawie Ruchomej Robót Kobiecych w Kielcach. Stowarzyszenie nasze miało dwie dalsze wycieczki, posiada własny sztandar, bibljotekę, liczącą 345 tomów, 97 sztuk teatralnych, czytelnię z gazetami, własne ognisko, Kasę Stefczyka i szwalnię. Na zebraniu gminnem przyznano nam zapomogę w kwocie 100 złotych. Przychód, składany do Kasy Stefczyka w ubiegłym roku wyniósł 1746 zł. 66 gr., rozchód zaś 1318 zł. 12 gr., czyli na pracę w bieżącym roku zostało nam w kasie 428 zł. 54 gr.

Błogosław nam w r. 1931-ym w pracy Boże i Ty Patronko Stowarzyszeń Królowo Korony Polskiej.

Prezeska: *drch. Michalina Strzałkówna.*

TREŚĆ:

Odbito w drukarni „Jedność" w Kielcach.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]